

Alkoholu pełne nieba

Big Cyc

Jedno piwo chyba można
Balon tego nie wykaże
Drugie piwo, czemu nie
Policjanci nie lekarze

Skrzynia biegów, kierownica
Jedno mu się z drugim myli
Palant jedzie samochodem
Uciekają wszyscy żywi

Stop hamulec, dodać gazu
To się zwykle tak zaczyna
Koniec jazdy na cmentarzu
Łatwiej jechać, niż się wstrzymać

W samochodzie z wódką
Jest jak z prostytutką
Zaczynasz radośnie
A po wszystkim gówno [smutno]

Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi oraz drzewa
Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi oraz drzewa

Tak śpiewał Wołek Jan
O polskiej myśląc duszy
Ogólny nietrzeźwości stan
Na drodze wszystkich suszy

Lecz tu poety nie potrzeba
Gdy na jezdni problem taki
Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi i zderzaki

Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi oraz drzewa
Gdy alkoholu pełne nieba
Pękają mózgi oraz drzewa